

***Architectura franca* – przestrzenna koniektura ciągłości**

Joanna Majczyk, Mikołaj Twardowski, Julia Piekarska,
Dominika Gacka

Fragment dokumentacji złożonej do konkursu
na kuratorski projekt wystawy w Pawilonie Polskim
na 19 Międzynarodowej Wystawie Architektury
w Wenecji w 2025 r.

Architectura franca – przestrzenna koniektura ciągłości

Na Dolnym Śląsku tuż po zakończeniu drugiej wojny światowej spotkały się ze sobą dwa światy – niemieccy autochtoni, oraz Polacy repatriowani na tzw. Ziemie Odzyskane. Do czasu decyzji o przesiedleniu, przez kilkanaście miesięcy te dwie grupy mieszkaly w tych samych wsiach, miasteczkach, dzieliły ze sobą gospodarstwa, domy, czy mieszkania. Oprócz nielicznych przypadków, np. tłumaczy z administracji lokalnej, nie posługiwały się one wspólnym językiem, nie znały swoich zwyczajów, a ich dotychczasowe życie było często skrajnie odmienne. Przez „wielką historię” ludzie byli zdani na budowanie rozumienia w oparciu o coś innego niż powszechne sposoby komunikacji – w tym momencie architektura stała się głównym językiem relacji. Była nośnikiem zwyczajów, czynności, codziennych funkcji, podziałów na prywatne, czy półprywatne, współdzielenia i nadbudowywania przestrzennych relacji. Była to nieprzerwana kreacja zastępczego języka, który został „ucieleśniony” w architekturze traktowanej jako materialny zbiór ludzkich gestów i ruchów. Poprzez ich wspólne doświadczanie to właśnie architektura staje się podświadomie wyuczonym sposobem komunikacji – rodzajem *lingua franca*, który zasypuje nieciągłości w relacjach i przerwy w budowaniu opowieści o świecie...

W 2014 roku Olga Tokarczuk w podtytule swojej powieści „Księgi Jakubowe” przypomniała określenie jakim jest *koniektura*. Jest to *odtworzenie i wypełnienie luk w uszkodzonym lub niepełnym tekście na podstawie analizy zachowanych fragmentów*. Noblistka traktowała to nie tyle jako element naukowej pracy nad tekstem, ale twórczą metodę utrzymania ciągłości narracji świata, komponowania nieprzerwanej i wspólnej opowieści. Narracji kreowanej wedle indywidualnych doświadczeń, emocji i mikro-percepcji, wrażliwości, czy wyobraźni.

Podążając tym tropem możemy stwierdzić, że tą metodą można pracować nad uzupełnianiem przerw w rozumienia świata wokół nas. W momentach, gdy klasyczna komunikacja przestaje wystarczać potrzeba jest szukać mediów, które odtworzą ciągłość w kontakcie między ludźmi. Wstawiając architekturę i jej relacje przestrzenne jako główny czynnik *koniektury* okazuje się, że dostajemy zmaterializowany język dialogu. Jest on powszechnie rozumiany w warstwach podświadomości, a przez to z łatwością może wypełniać braki w rozumieniu rzeczywistości.

Architektura jest wszechstronnym modulatorem, nośnikiem relacji i schematów działań. Tworząc przestrzeń dla ludzi jest projektowana według ludzkich ruchów, reakcji, funkcjonowania, a więc potrafi akumulować te elementy w swoich wymiarach, odległościach, materiałach i funkcjach, a co więcej – transponować je z powrotem na ludzi. Jest to łańcuch działający uniwersalnie, ponad kodami kulturowymi. Równocześnie bazuje na indywidualnym cielesnym doświadczeniu każdego człowieka i budowaniu wrażliwej relacji z tymi elementami.

Uszkodzony i niepełny tekst jest w tym wypadku uciętym i przerwany obrazem świata – spowodowany wojną, trudnościami w rozumieniu świata, utratą pamięci, brakiem ciągłości, nietłuwymi do internalizacji zmianami kulturowymi lub społecznymi. Do momentu wykształcenia wspólnego języka to właśnie architektura jest protezą, wszechstronnym zasobem interakcji, elementem utrzymującym w homeostazie relacje międzyludzkie, podtrzymuje życie.

Wiodącą ideą wystawy jest pokazanie architektury jako jednego z podstawowych nośników komunikacji między ludźmi, uniwersalnego medium kontaktu, podświadomie rozumianego ponad kodami kulturowymi. Architektura traktowana nie tylko jako domena budowania, ale modulator społecznych relacji, zwornik ciągłości rozumienia i współtworzenia rzeczywistości.

Na wystawie zestawione ze sobą zostają trzy przykłady, w których architektura staje się zastępczym językiem w momencie, gdy pozostałe formy komunikacji społecznej nie są w stanie w pełni oddać złożoności danych procesów. Są one tak dobrane, aby ukazać ten mechanizm niezależnie od epoki - od przeszłości do przyszłości.

Jako przeszłość użyty zostaje tu przykład emblematyczny dla Europy Środkowej, a w szczególności Polski, czyli wielkie migracje. Echa tych relacji odczuwane są do dziś w złożonych aspektach doświadczeń międzykulturowych, w tym przypadku regionalnej perspektywy terenów Dolnego Śląska. Architektura jest tu podstawowym (jeśli nie jedynym) medium łączącym nie zaistniałe wcześniej relacje pomiędzy przedstawicielami tych dwóch narracji historycznych. Co ważne jest ona czynnikiem podtrzymującym poza polityczną codzienność.

Etap teraźniejszy to zależności, które aktualnie jako społeczeństwo zaczynamy zauważać i staramy się budować z nich otaczającą nas rzeczywistość. W tym przypadku architektura pozwala nam poszerzyć język odczuwania o doświadczenia osób neuro różnorodnych. Odwołanie się do relacji wspólnej nam cielesności, ucieleśnionej wrażliwości i poszerzonej percepcji w przestrzeni – przez możliwość akumulacji tych doświadczeń architektura staje się językiem szybszego i pełniejszego kontaktu.

Etap przyszły to relacje związane ze starzeniem się społeczeństwa, chorobami demencyjnymi i utratą pamięci – to właśnie architektura, przestrzeń, jej ułożenie, stałość zależności z nią związanych zastępują pamięć, jak i doświadczenia osób chorych. Rytuały zawarte w relacjach z najbliższą przestrzenią odmierzają czas osobie, która traci jego świadomość. W momencie rozmycia dotychczasowej formy kontaktu chorego z bliskimi, to przestrzeń wokół staje się medium komunikacji. Architektura staje się ucieleśnieniem pewnych zachowań, czy emocji.

Co ważne podstawowym materiałem wystawy będą zapisy pracy wykonanej wspólnie przez kuratorów – architektów/naukowców, wraz ze specjalistami z dziedziny nauk społecznych. Najważniejszym aspektem tej pracy będzie użycie języka architektury w relacjach z innymi dziedzinami, a przez to nasycenie go nowymi znaczeniami. Finalny materiał jest przedstawiony jako assamblage umieszczone przy ścianach pomieszczenia – formami dla tych prac są proste ramy stworzone z klejonego ze sobą rozbiórkowego drewna z budynków Dolnego Śląska. Na środku przestrzeni znajduje się płaska kompozycja z drewnianych porozbiórkowych parkietów – jest to symbol różnorodnych doświadczeń codzienności. Umieszczone są w niej fragmenty prostych architektonicznych elementów o lustrzanej powierzchni. Symbolizują one architekturę jako wszechstronne medium komunikacji mogące być łatwo wkomponowane w powszechnie relacje codzienności, ale równocześnie dzięki odbiciom są to elementy stworzone z naszych gestów, emocji, ruchów, w którym możemy się przejrzeć, czy odnaleźć siebie.

Wystawa ma pokazać nieuświadomione jeszcze metody poznawania i osvajania świata, jak i bogactwo architektury w stosunku do innych dziedzin życia. Jej wartość jako powszechnego medium komunikacji do jakiej nie jesteśmy przyzwyczajeni, bazując na jej klasycznym obrazie. Jedynym warunkiem używania tego języka jest bycie w przestrzeni. Te relacje są podświadomie w każdym z nas oraz tworzą narzędzia w palecie, cytując Tokarczuk, *czułego narratora*.

***Architectura franca* - the spatial conjecture of continuity**

In Lower Silesia, just after the end of the Second World War, two worlds met - the German autochthons and the Poles repatriated to the so-called Recovered Territories. Until the resettlement decision was taken, these two groups had lived in the same villages and towns for several months, sharing farms, houses or flats. Apart from a few cases, e.g. translators from the local administration, they did not speak a common language, did not know each other's customs and their lives to date were often extremely different. Through the 'great history', people were reliant on developing an understanding based on something other than common means of communication - at which point architecture became the main language of relationships. It was a carrier of habits, activities, daily functions, divisions between private or semi-private, sharing and superstructuring spatial relationships. It was a continuous creation of a substitutive language that was 'embodied' in architecture treated as a material collection of human gestures and movements. By experiencing them together, it is architecture that becomes a subconsciously learned mode of communication - a kind of *lingua franca* that bridges discontinuities in relationships and breaks in the construction of stories about the world....

In 2014, Olga Tokarczuk, in the subtitle of her novel 'The Books of Jacob', recalled the term *conjecture*. It is the *reconstruction and filling in of gaps in a damaged or incomplete text based on the analysis of surviving fragments*. The Nobel Prize winner regarded this not so much as an element of scholarly work on the text, but as a creative method of maintaining the continuity of the world's narrative, of composing an uninterrupted and shared story. A story created according to individual experiences, emotions and micro-perceptions, sensitivity or imagination.

Following this line of thought, we can say that with this method we can work on filling in the gaps in our understanding of the world around us. At times when classical communication is no longer sufficient, it is necessary to look for media that recreate continuity in the contact between people. By inserting architecture and its spatial relations as the main factor in *conjecture*, it turns out that we get a materialised language of dialogue. It is universally understood in layers of the subconscious and thus can easily fill in gaps in understanding reality.

Architecture is a versatile modulator, a carrier of relationships and patterns of action. By creating a space for people, it is designed according to human movements, reactions, functioning, and is thus able to accumulate these elements in its dimensions, distances, materials and functions and, moreover, transpose them back to people. It is a chain that operates universally, beyond cultural codes. At the same time, it is based on the individual bodily experience of each person and create a sensitive relationship with these elements.

A damaged and incomplete text is in this case a fragmented and interrupted image of the world - caused by war, difficulties in understanding the world, loss of memory, lack of continuity, cultural or social changes that are not easy to internalise. Until a common language is developed, it is architecture that is the prosthesis, the comprehensive resource for interaction, the element that keeps human relations in homeostasis, that sustains life.

The guiding idea of the exhibition is to show architecture as one of the primary carrier of communication, a universal medium of contact, subconsciously understood beyond cultural codes. Architecture treated not only as a domain for building, but as a modulator of social relations, a keystone of continuity of understanding and co-creation of reality.

The exhibition juxtaposes three examples in which architecture becomes a substitute language when other forms of social communication are unable to fully convey the complexity of the processes involved. They are chosen to show this mechanism regardless of period - from the past to the future.

An example emblematic of Central Europe and Poland in particular is used here as the past, namely the great migrations. Echoes of these relations are still felt today in the complex aspects of intercultural experience, in this case the regional perspective of the Lower Silesian area. Here, architecture is the primary (if not the only) medium linking the previously non-existent relations between the representatives of these two historical narratives. Importantly, it is a sustaining factor beyond the political everyday.

The present stage is the relationships that we as a society are currently beginning to notice and are trying to build from them the reality around us. In this case, architecture allows us to expand the language of feeling to include the experiences of neurodiverse people. Referring to the relations of our shared corporeality, embodied sensibility and expanded perception in space - by being able to accumulate these experiences, architecture becomes a language of faster and fuller contact.

The future stage is the relationships associated with ageing, dementia diseases and memory loss - it is the architecture, the space, its arrangement and the constancy of the relationships associated with it that replace memory, as well as the experiences of the sick. The rituals embodied in relationships with the immediate space measure time for the person who loses consciousness of it. When the previous form of contact between the sick person and their relatives is blurred, it is the space around that becomes the medium of communication. Architecture becomes the embodiment of certain behaviours or emotions.

Importantly, the core material of the exhibition will be the notes of the work done jointly by the curators - architects/scientists, together with specialists from the social sciences. The most important aspect of this work will be the use of the language of architecture in relation to other disciplines, thereby infusing it with new meanings. The final material is presented as assemblages placed against the walls of the room - the forms for these works are simple frames created from glued together demolition wood from buildings in Lower Silesia. In the centre of the space is a flat composition of wooden post-demolition parquets - a symbol of the diverse experiences of everyday life. It contains fragments of simple architectural elements with a mirror-like surface. They symbolise architecture as a versatile medium of communication that can be easily integrated into the common relations of everyday life, but at the same time, thanks to the reflections, these are elements created from our gestures, emotions, movements, in which we can look through or find ourselves.

The exhibition is intended to show the as yet unconscious methods of exploring and domesticating the world, as well as the and the richness of architecture in relation to other areas of life. Its value as a universal medium of communication to which we are not accustomed, based on its classical image. The only condition for using this language is to be in the space. These relationships are subconsciously in each of us and form tools in the palette of, to quote Tokarczuk, *the tender narrator*.